

*mgr Grzegorz Malinowski*¹

Centrum Badawcze Transformacji, Integracji i Globalizacji – TIGER
Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

Percepcja nierówności społecznych a rzeczywistość²

WPROWADZENIE

„Occupy Wall Street”, „Arabska Wiosna”, a także zamieszki mające miejsce w stolicy Turcji są przykładami niebezpiecznych zjawisk współczesności. Te oraz wiele innych fenomenów są demonstracją niezadowolenia. Trudno jest wskazać jedną, uniwersalną przyczynę tego wybuchu frustracji, gdyż w przypadku każdego kraju przyczyny są różne. Wśród nich często pojawia się stwierdzenie, że może to być rezultat rosnących nierówności społecznych. Warto zatem postawić pytanie, czy zmiana poziomu nierówności (jej wzrost bądź spadek) jest zauważalna dla opinii publicznej? Czy opinia publiczna prawidłowo odczytuje zmiany zachodzące w odniesieniu do nierówności społecznych, a jeśli nie, to jakie są tego przyczyny? Rozważania te są o tyle istotne, gdyż łączą się bezpośrednio z tzw. *modelem środkowego wyborcy*, który stanowi istotny punkt w dyskursie z zakresu relacji: nierówności społeczne – wzrost gospodarczy.

Przyjmuję założenie, że najlepszym możliwym przybliżeniem charakteryzujących dany kraj nierówności społecznych jest odnosząca się do nierówności dochodowych wartość współczynnika Giniego. Oczywiście należy mieć świadomość, że istnieją także bardziej precyzyjne miary nierówności, niemniej jednak wykorzystanie współczynnika Giniego wydaje się być najbardziej adekwatne w międzynarodowych porównaniach, do których niezbędna jest metodologiczna spójność prezentowanych danych. Ponadto, z uwagi na jakość i dostępność danych, w tym miejscu swoją analizą obejmuję jedynie kraje zrzeszone w ramach Unii Europejskiej.

¹ Adres korespondencyjny: ul. Skwer Wyszyńskiego 4/67, 01-015 Warszawa, e-mail: grzesiekmalinowski@gmail.com.

² Artykuł został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS4/01966.

PERCEPCJA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Percepcja nierówności społecznych jest mierzona za pomocą metod ankietowych. Najbardziej rozpowszechnionymi badaniami w tym zakresie są ankiety wykonywane na zlecenie Komisji Europejskiej *Eurobarometer – on Social Climate*, badania w ramach *International Social Survey Programme* oraz ankiety przeprowadzane przez *World Values Survey Organisation*. Istnieje wiele innych badań³, jednak w niniejszym opracowaniu skupimy się na analizie wyników pierwszego typu ankiet.

Podstawą tworzonego od 2009 roku, cyklicznego raportu *Eurobarometer – „Socialclimate”* są trzy pytania. Ich treść, wraz z dostępnymi dla ankietowanych odpowiedziami, jest następująca:

1. „Jak oceniasz bieżącą sytuację w kwestii sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju?”

Odpowiedzi:

- bardzo dobrze,
- raczej dobrze,
- raczej źle,
- bardzo źle,
- nie wiem.

Uzyskane odpowiedzi są agregowane do dwóch zbiorów: „ocena pozytywna” (jest to suma ocen „bardzo dobrze” i „raczej dobrze”) oraz „ocena negatywna” (suma ocen „raczej źle”, i „bardzo źle”).

2. „Jakie są Twoje przewidywania co do sytuacji w następnych 12 miesiącach w zakresie sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju?”

Odpowiedzi:

- poprawi się,
- pogorszy się,
- będzie (mniej więcej) taka sama,
- nie wiem.

3. „W porównaniu do sytuacji sprzed 5 lat – czy uważasz, że sytuacja w zakresie sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju...”

Odpowiedzi:

- poprawiła się,
- pogorszyła się,
- jest (mniej więcej) taka sama,
- nie wiem.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w treści pytań skierowanych do osób ankietowanych pojawia się nie tylko kwestia nierówności, lecz również problema-

³ Na przykład cykliczne badania przeprowadzane na zlecenie Komisji Europejskiej „On Poverty and Social Exclusion”.

tyka ubóstwa. Ten fakt może utrudniać interpretację wyników ankiet pod kątem percepcji (samej) nierówności. Takie wątpliwości rozwiewa jednak literatura przedmiotu, w której wyniki ankiet Eurobarometru traktowane są jako dostatecznie dobre przybliżenie opinii publicznej w zakresie istniejących nierówności społecznych [*Employment and Social Development in Europe 2011*].

PERCEPCJA A RZECZYWISTOŚĆ

Czy pogląd dominujący wśród opinii publicznej jest zgodny z rzeczywistością? Czy ludzie poprawnie odczytują zmiany w poziomie występujących w ich kraju nierówności społecznych? Aby uzyskać odpowiedzi na tak postawione pytania należy skonfrontować ze sobą subiektywne odczucia zbiorowości poszczególnych krajów Unii Europejskiej z obiektywnym stanem rzeczy, prezentowanym przez powszechnie uznawane i wykorzystywane wskaźniki makroekonomiczne. Na użytek tego opracowania terminami „wiedza subiektywna” oraz „wskaźniki subiektywne” będę określał wyniki kwestionariuszy. Tymczasem terminów „wiedza obiektywna” oraz „wskaźniki obiektywne” używam dla oznaczenia poziomu (bądź jego zmiany) nierówności dochodowych wyrażonych za pomocą współczynnika Giniego⁴.

Analiza danych odnoszących się do 2011 roku nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy opinia publiczna poprawnie ocenia poziom nierówności społecznych.

Tabela 1. Odpowiedzi na pytanie 1: „Jak oceniasz bieżącą sytuację w kwestii sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju?”, współczynnik Giniego

Kraj	2011 r.		
	Wskaźniki subiektywne		Wskaźniki obiektywne
	ocena pozytywna (% populacji)	ocena negatywna (% populacji)	Współczynnik Giniego
<i>1</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>
Belgia	36	62	26,3
Bułgaria	11	80	35,1
Czechy	25	73	25,2
Dania	42	56	27,8
Niemcy	29	62	29,0
Estonia	17	78	31,9
Irlandia	31	58	33,2*
Grecja	9	90	33,5
Hiszpania	29	67	34,0
Francja	16	81	30,8

⁴ Najświeższe dane dotyczące wartości współczynnika Giniego dla państw członkowskich Unii Europejskiej odnoszą się do roku 2011.

<i>1</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>
Włochy	33	64	31,9
Cypr	31	65	29,1
Łotwa	7	89	35,4
Litwa	5	89	32,9
Luksemburg	58	31	27,2
Węgry	14	83	26,8
Malta	48	40	27,4
Holandia	43	54	25,8
Austria	47	48	26,3
Polska	22	69	31,1
Portugalia	16	77	34,2
Rumunia	8	87	33,2
Słowenia	26	71	23,8
Słowacja	21	75	25,7
Finlandia	35	62	25,8
Szwecja	42	54	24,4
Anglia	41	49	33,0

– współczynnik Giniego dla Irlandii, z powodu braku danych, odnosi się do 2010 r.

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391.

Na tej podstawie można wnioskować, że większość obywateli Unii Europejskiej (średnia 67%) negatywnie ocenia obecny poziom nierówności społecznych. Istnieje przy tym silna korelacja (0,5) pomiędzy wartością współczynnika Giniego a wielkością populacji negatywnie oceniającej poziom nierówności. Listę krajów posiadających najwyższy odsetek niezadowolonych obywateli otwiera Grecja (90%), a tuż za nią plasują się Litwa (89%) i Łotwa (89%). Z drugiej strony, tylko w przypadku dwóch krajów (Luksemburg oraz Malta) mamy do czynienia z sytuacją przewagi oceny pozytywnej nad negatywną. Analizując rok 2011 pod kątem wartości współczynnika Giniego, należy stwierdzić, że w przypadku krajów Unii Europejskiej oscyluje on wokół średniej wartości 29,5, mieszcząc się w przedziale od 23,8 do 35,4. Informacje te są jednak niewystarczające do odpowiedzi na postawione pytanie badawcze. Dzieje się tak dlatego, że sama tylko wartość współczynnika Giniego jako wskaźnik obiektywny nie może zostać bezpośrednio porównana z wynikami ankiet. Nie posiadamy bowiem odpowiedniej skali współczynnika Giniego, na podstawie której można by określić, czy nierówności w danym państwie są wysokie czy niskie. Brak takiego narzędzia sprawia zaś, że nie jesteśmy w stanie orzec, czy obywatele myślą się, czy mają rację w odniesieniu do bieżącego stanu nierówności.

Problem ten jednak jest możliwy do rozwiązania na dwa sposoby. Po pierwsze, możemy skoncentrować się na odpowiedziach udzielanych na pytanie 3: „W porównaniu do sytuacji sprzed 5 lat, czy uważasz, że sytuacja w zakresie sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju...?”. Skoro znane są

wartości „wskaźników obiektywnych” z lat: 2011, 2006 oraz „wskaźników subiektywnych” z tego okresu, wówczas istnieje możliwość porównania, czy zmiana tych drugich ma ten sam kierunek, co zmiana tych pierwszych. Innymi słowy, jeżeli posiadamy obiektywną wiedzę odnośnie do kształtowania się nierówności społecznych w poszczególnych krajach w latach 2006–2011, to możemy sprawdzić, czy opinia subiektywna (wyrażana przez opinię publiczną) odzwierciedla realia.

Tabela 2. Odpowiedzi na pytanie 3: „W porównaniu do sytuacji sprzed 5 lat, czy uważasz, że sytuacja w zakresie sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju...”, zmiana współczynnika Giniego w latach 2006–2011

Kraj	Wskaźniki subiektywne			Wskaźniki obiektywne			
	Odpowiedzi na pytanie nr 3 (% populacji)			Współczynnik Giniego			
	poprawiło się	pogorszyło się	jest (mniej więcej) tak samo	2006	2011	różnica (2011–2006)	%
Węgry	4	57	36	33,3	26,8	-6,5	-20
Łotwa	4	46	46	39,2	35,4	-3,8	-10
Portugalia	6	60	29	37,7	34,2	-3,5	-9
Słowacja	6	44	47	28,1	25,7	-2,4	-9
Polska	8	33	52	33,3	31,1	-2,2	-7
Litwa	4	51	37	35,0	32,9	-2,1	-6
Belgia	12	35	51	27,8	26,3	-1,5	-5
Estonia	17	29	47	33,1	31,9	-1,2	-4
Grecja	1	79	20	34,3	33,5	-0,8	-2
Holandia	8	46	41	26,4	25,8	-0,6	-2
Luksemburg	15	17	58	27,8	27,2	-0,6	-2
Włochy	10	45	42	32,1	31,9	-0,2	-1
Czechy	3	44	51	25,3	25,2	-0,1	0
Finlandia	13	40	45	25,9	25,8	-0,1	0
Słowenia	4	57	36	23,7	23,8	0,1	0
Rumunia	1	62	30	33,0	33,2	0,2	1
Cypr	13	50	33	28,8	29,1	0,3	1
Malta	20	21	46	27,0	27,4	0,4	1
Anglia	11	33	47	32,5	33,0	0,5	2
Szwecja	14	38	42	24,0	24,4	0,4	2
Austria	9	31	56	25,3	26,3	1,0	4
Irlandia	7	36	46	31,9	33,2	1,3	4
Niemcy	8	36	49	26,8	29,0	2,2	8
Hiszpania	6	53	37	31,2	34,0	2,8	9
Bułgaria	4	39	48	31,2	35,1	3,9	13
Francja	6	58	30	27,3	30,8	3,5	13
Dania	9	37	51	23,7	27,8	4,1	17

- współczynnik Giniego dla Irlandii, z powodu braku danych, odnosi się do 2010 r.
- dane zostały posortowane według wielkości zmiany wartości współczynnika Giniego

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391, opracowanie własne.

Weryfikując dane pod tym kątem, na pierwsze pytanie badawcze można odpowiedzieć twierdząco. Tak, ludzie mylnie oceniają poziom nierówności społecznych. Tam, gdzie sytuacja się poprawiła (tj. wartość współczynnika Giniego spadła), większość ankietowanych widzi pogorszenie (np. Węgry, Portugalia) lub stagnację (np. Polska, Belgia), natomiast tam, gdzie w latach 2006–2011 współczynnik Giniego znacznie wzrósł, duża część ankietowanych nie widzi większych zmian (np. Dania, Bułgaria). Gdyby percepcja obywateli Unii Europejskiej była prawidłowa, to powinno się obserwować wysoką korelację pomiędzy procentową wielkością zmiany współczynnika Giniego a odsetkiem ankietowanych, którzy negatywnie oceniają bilans lat 2006–2011. Tymczasem wartość współczynnika korelacji dla tych czynników to $-0,16$, co stanowi wynik statystycznie nieistotny i w dodatku przedstawia inny kierunek działania tej zależności.

Co więcej, na podstawie danych zawartych w tabeli 3 można wysunąć znacznie odważniejszą tezę. Istnieje bowiem podstawa do przypuszczenia, że wówczas, gdy wartość współczynnika Giniego rośnie lub maleje powyżej pewnego progu⁵, znaczna część obywateli ZAWSZE się myli.

Tabela 3. Procent populacji błędnie oceniający poziom nierówności społecznych

Kraj	Wskaźniki subiektywne			Wskaźniki obiektywne				ile % się myli
	Odpowiedzi na pytanie nr 3 (% populacji)			Współczynnik Giniego				
	poprawiło się	pogorszyło się	jest (mniej więcej) tak samo	2006	2011	różnica (2011–2006)	%	
Węgry	4	57	36	33,3	26,8	-6,5	-20	93
Łotwa	4	46	46	39,2	35,4	-3,8	-10	92
Portugalia	6	60	29	37,7	34,2	-3,5	-9	89
Słowacja	6	44	47	28,1	25,7	-2,4	-9	91
Polska	8	33	52	33,3	31,1	-2,2	-7	85
Litwa	4	51	37	35,0	32,9	-2,1	-6	88
Belgia	12	35	51	27,8	26,3	-1,5	-5	86
Estonia	17	29	47	33,1	31,9	-1,2	-4	76
Austria	9	31	56	25,3	26,3	1,0	4	65
Irlandia	7	36	46	31,9	33,2	1,3	4	53
Niemcy	8	36	49	26,8	29,0	2,2	8	57
Hiszpania	6	53	37	31,2	34,0	2,8	9	43
Bułgaria	4	39	48	31,2	35,1	3,9	13	52
Francja	6	58	30	27,3	30,8	3,5	13	36
Dania	9	37	51	23,7	27,8	4,1	17	60

– współczynnik Giniego dla Irlandii, z powodu braku danych, odnosi się do 2010 r.

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391, opracowanie własne.

⁵ Przyjmuję, że ów próg wynosi +/- 2%.

Prześledźmy ten fakt na wybranych przykładach. W przypadku Węgier wartość współczynnika Giniego spadła o 20%. Większość ankietowanych powinna zatem zakreślić odpowiedź „poprawiło się”. Tak się jednak nie stało, gdyż 57% osób ankietowanych stwierdziło pogorszenie się sytuacji, zaś dla 36% sytuacja w ogóle nie uległa zmianie. Suma tych dwóch liczb jest właśnie procentową wartością pomyłek. Podobnie rzecz się ma w przypadku wzrostu współczynnika Giniego, z tą jednak różnicą, że dodajemy wtedy procent populacji stwierdzającej poprawę oraz brak zmiany.

Tabela 4. Odpowiedzi na pytanie 1: „Jak oceniasz bieżącą sytuację w kwestii sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju?”, współczynnik Giniego

2009 r.			
Kraj	Wskaźniki subiektywne		Wskaźniki obiektywne
	ocena pozytywna (% populacji)	ocena negatywna (% populacji)	Współczynnik Giniego
Belgia	39	57	26,4
Bułgaria	10	76	33,4
Czechy	32	64	25,1
Dania	47	51	26,9
Niemcy	33	60	29,1
Estonia	20	72	31,4
Irlandia	33	56	28,8
Grecja	13	87	33,1
Hiszpania	33	62	32,3
Francja	18	78	29,9
Włochy	33	63	31,5
Cypr	41	54	29,5
Łotwa	11	84	37,4
Litwa	13	79	35,5
Luksemburg	55	34	29,2
Węgry	12	86	24,7
Malta	45	37	27,2
Holandia	54	43	27,2
Austria	46	49	25,7
Polska	26	64	31,4
Portugalia	17	72	35,4
Rumunia	17	73	34,9
Słowenia	32	65	22,7
Słowacja	24	70	24,8
Finlandia	50	47	25,9
Szwecja	49	47	24,8
Anglia	46	44	32,4

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391.

Tabela 5. Różnica w liczbie pozytywnych i negatywnych ocen w latach 2011 i 2009, Współczynnik Giniego w latach 2009 i 2011

Kraj	Wskaźniki subiektywne		Wskaźniki obiektywne			
	Odpowiedzi na pytanie nr 1 (% populacji)		Współczynnik Giniego			
	ocena pozytywna 2011–2009	ocena negatywna 2011–2009	2009	2011	różnica (2011–2009)	%
Litwa	-8	10	35,5	32,9	-2,6	-7
Luksemburg	3	-3	29,2	27,2	-2,0	-7
Łotwa	-4	5	37,4	35,4	-2,0	-5
Holandia	-11	11	27,2	25,8	-1,4	-5
Rumunia	-9	14	34,9	33,2	-1,7	-5
Portugalia	-1	5	35,4	34,2	-1,2	-3
Szwecja	-7	7	24,8	24,4	-0,4	-2
Cypr	-10	11	29,5	29,1	-0,4	-1
Polska	-4	5	31,4	31,1	-0,3	-1
Finlandia	-15	15	25,9	25,8	-0,1	0
Belgia	-3	5	26,4	26,3	-0,1	0
Niemcy	-4	2	29,1	29,0	-0,1	0
Czechy	-7	9	25,1	25,2	0,1	0
Malta	3	3	27,2	27,4	0,2	1
Grecja	-4	3	33,1	33,5	0,4	1
Włochy	0	1	31,5	31,9	0,4	1
Estonia	-3	6	31,4	31,9	0,5	2
Austria	1	-1	25,7	26,3	0,6	2
Francja	-2	3	29,9	30,8	0,9	3
Dania	-5	5	26,9	27,8	0,9	3
Słowacja	-3	5	24,8	25,7	0,9	4
Słowenia	-6	6	22,7	23,8	1,1	5
Bułgaria	1	4	33,4	35,1	1,7	5
Hiszpania	-4	5	32,3	34,0	1,7	5
Węgry	2	-3	24,7	26,8	2,1	9
Anglia	-5	5	32,4	33,0	4,4	14
Irlandia	-2	2	28,8	33,2*	4,4	15

* dane zostały posortowane według wielkości zmiany wartości współczynnika Giniego

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391.

Przeciwko powyższej analizie można wysunąć jednak pewien zarzut. Mianowicie opiera się ona na założeniu, że osoby ankietowane dokładnie pamiętają, w jakiej sytuacji znajdował się ich kraj 5 lat wcześniej. Zakładamy zatem, że ankietowani są dobrymi „historykami”, co naturalnie może być odczytywane jako niezgodne z rzeczywistością. Zastrzeżenie takie nie jest bezzasadne, jednak zamiast próbować bronić całego rozumowania, przedstawiony teraz zostanie drugi ze wspomnianych rodzajów argumentacji, która jest wolna od tego typu obiekcji i która również przynosi odpowiedź na postawione pytanie badawcze.

Wróćmy na chwilę do pytania 1: „*Jak oceniasz bieżącą sytuację w kwestii sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju?*”. Przedstawiona wcześniej analiza odpowiedzi z roku 2011 nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, czy respondenci się mylą w kwestii poziomu nierówności społecznych. Z pomocą jednak przychodzą nam analogiczne badania z wcześniejszych lat.

Dysponując analogicznymi wynikami z lat 2009⁶ i 2011 jesteśmy w stanie porównać zmiany zarówno wskaźników subiektywnych, jak i obiektywnych. I znów rozumowanie jest podobne: jeżeli między 2011 i 2009 rokiem współczynnik Giniego wzrósł/spadł, to także procent ocen negatywnych (bądź pozytywnych) powinien wzrosnąć/spaść.

Analiza danych zawartych w tabeli 5 pozwala stwierdzić brak zależności pomiędzy procentową wielkością zmiany współczynnika Giniego a wielkością zmian w ocenie pozytywnej czy negatywnej. Wprawdzie daje się stwierdzić niewielką korelację pomiędzy tymi zmiennymi (odpowiednio 0,25 oraz -0,34, a więc im wyższe nierówności, tym więcej ocen pozytywnych i tym mniej ocen negatywnych!), to jednak wydaje się, że przykłady krajów z góry i z dołu tabeli pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że percepcja nierówności może być błędna. Taki wniosek ilustruje sytuacja Łotwy, Holandii i Rumunii (w latach 2009–2011 współczynnik Giniego spadł tam o 5%, zaś we wszystkich tych krajach zwiększył się w tym czasie procent ocen negatywnych) z jednej strony oraz sytuacja na przykład Węgier (pomimo tego, że współczynnik Giniego wzrasta tam o 9%, rośnie liczba ocen pozytywnych i spada liczba ocen negatywnych).

Powyższe wywody można podsumować stwierdzeniem, że percepcja nierówności społecznych często nie pokrywa się z rzeczywistym stanem nierówności. Opinia publiczna w większości przypadków negatywnie ocenia bieżący poziom nierówności i zarówno jego zasadniczy wzrost, jak również i spadek nie znajdują (wymiernego) odzwierciedlenia w świadomości badanych.

Taki wniosek możemy porównać z wynikami innych studiów empirycznych. Badacze tego zagadnienia, którzy analizowali wyniki sondaży: *World Values Survey* oraz *International Social Survey Programme*, doszli do wniosku, że istnieje statystycznie istotna korelacja pomiędzy wzrostem wartości współczynnika Giniego a poziomem frustracji społecznej spowodowanej nierównościami [Suhrcke, 2001; Murthi i Tionson, 2008]. Inni jednak nie potwierdzają występowania tego typu zależności na poziomie statystycznie istotnym [Hadler, 2005; Medgyesi, 2011]. Te rozbieżne poglądy doczekały się jednak konsensusu stwierdzającego, że wcześniejsze badania poświęcone tematyce percepcji nierówności rzeczywiście wskazują na silną zależność między poziomem nierówności a frustracją społeczną. Z kolei najnowsze i najbardziej metodologicznie

⁶ Do analizy zostały wybrane lata 2011 i 2009 z następujących powodów:

- najświeższe dane dotyczące współczynnika Giniego odnoszą się do roku 2011,
- przed 2009 rokiem pytania zawarte w kwestionariuszu Eurobarometru miały nieco inną treść, co utrudniałoby ich porównanie.

rygorystyczne badania ponownie stwierdzają brak istnienia tego związku [Gini Seventh Framework Programme, 2012].

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny szczegół. Mianowicie zakładam, że „wskaźniki obiektywne” od 2006 roku są przez EURO-STAT podawane w oparciu o wyliczenia jednorodne metodologicznie. To założenie może być jednak błędne, w wyniku czego na przykład 20-procentowy spadek wartości współczynnika Giniego na Węgrzech, albo jego 17-procentowy wzrost w Danii, mogą mieć inną, metodologiczną przyczynę, co prowadzi do zniekształcenia przedstawionych tutaj wyników.

PERCEPCJA NIERÓWNOŚCI – DLACZEGO NASZE POSTRZEGANIE JEST BŁĘDNE?

Okazuje się więc, że sama tylko poprawa obiektywnych warunków dotyczących nierówności społecznych (wyrażająca się w spadku wartości współczynnika Giniego), niekoniecznie przekłada się na odczucia obywateli. Wniosek taki jest bardzo niebezpieczny, ponieważ może prowadzić elity rządzące do machiavelicznego poglądu, że sukces polityczny nie musi polegać na poprawie warunków obiektywnych, ale na stosowaniu odpowiednich technik dezinformacyjnych, które „sterują” opinią publiczną.

Dlaczego jednak obywatele myślą się w swojej ocenie nierówności społecznych? Wydaje się, że powodów takiego stanu rzeczy jest kilka:

- nierówności = ubóstwo,
- mity i ideologie,
- uwarunkowania historyczne.

Pierwszy z powodów wyrażony został w formie zależności: „nierówności = ubóstwo”. Idea kryjąca się za tym równaniem jest następująca: obywatele nie potrafią obliczać współczynnika Giniego i nierówności społeczne utożsamiają z poziomem obserwowanego ubóstwa. Poziom ubóstwa, będąc wskaźnikiem mniej abstrakcyjnym od współczynnika Giniego stanowi więc swoisty pryzmat, przez który ludzie oceniają poziom nierówności. W tym miejscu należy powrócić do pytań z ankiet, które analizowaliśmy wcześniej.

Każde z trzech pytań odnosi się nie tylko do kwestii nierówności, lecz także i do ubóstwa. Czy jednak wyciąganie wniosków odnośnie do percepcji nierówności na podstawie tych pytań jest błędne? Nie jest, a to z tego względu, że istnieje bardzo silna korelacja pomiędzy wartością współczynnika Giniego a poziomem ubóstwa (tzw. ubóstwa względnego, którego granicą jest dochód w wysokości 60% mediany). Przykładowo, w rozważanych w tym opracowaniu latach korelacja pomiędzy wartością współczynnika Giniego a poziomem ubóstwa względnego wynosiła 0,89 w 2006 r., 0,90 w 2009 r. i 0,84 w 2011 r. Pojawia się tutaj jednak kolejny problem. Skoro na percepcję nierówności społecznych ma

wpływ poziom obserwowanego ubóstwa, to w takim razie, czy percepcja ubóstwa jest zgodna z rzeczywistością? Aby odpowiedzieć na to pytanie, możemy skorzystać z wcześniej przeprowadzonego rozumowania, z tą jednak różnicą, że współczynnik Giniego (będący wskaźnikiem obiektywnym) zastępujemy wskaźnikiem względnego ubóstwa. Rezultaty takiego zabiegu przedstawione są w tabelach 6 oraz 7, które korespondują z danymi zaprezentowanymi w tabelach 2 oraz 5.

Tabela 6. Odpowiedzi na pytanie 3: „W porównaniu do sytuacji sprzed 5 lat, czy uważasz, że sytuacja w zakresie sposobu radzenia sobie z nierównościami i ubóstwem w Twoim kraju...”, zmiana wskaźnika ubóstwa względnego w latach 2006–2011

Kraj	Wskaźniki subiektywne			Wskaźniki obiektywne			
	Odpowiedzi na pytanie nr 3 (% populacji)			Względne ubóstwo (w %)			
	poprawiło się	pogorszyło się	jest (mniej więcej) tak samo	2006	2011	różnica (2011–2006)	%
Łotwa	4	46	46	23,1	19,1	-4,0	-17
Anglia	11	33	47	19,0	16,2	-2,8	-15
Węgry	4	57	36	15,9	13,8	-2,1	-13
Irlandia	7	36	46	18,5	16,1**	-2,4	-13
Rumunia	1	62	30	24,8*	22,2	-2,6	-10
Polska	8	33	52	19,1	17,7	-1,4	-7
Cypr	13	50	33	15,6	14,5	-1,1	-7
Estonia	17	29	47	18,3	17,5	-0,8	-4
Luksemburg	15	17	58	14,1	13,6	-0,5	-4
Portugalia	6	60	29	18,5	18,0	-0,5	-3
Czechy	3	44	51	9,9	9,8	-0,1	-1
Włochy	10	45	42	19,6	19,6	0,0	0
Litwa	4	51	37	20,0	20,0	0,0	0
Austria	9	31	56	12,6	12,6	0,0	0
Belgia	12	35	51	14,7	15,3	0,6	4
Grecja	1	79	20	20,5	21,4	0,9	4
Francja	6	58	30	13,2	14,0	0,8	6
Finlandia	13	40	45	12,6	13,7	1,1	9
Hiszpania	6	53	37	19,9	21,8	1,9	10
Malta	20	21	46	14,0	15,4	1,4	10
Dania	9	37	51	11,7	13,0	1,3	11
Słowacja	6	44	47	11,6	13,0	1,4	12
Holandia	8	46	41	9,7	11,0	1,3	13
Szwecja	14	38	42	12,3	14,0	1,7	14
Słowenia	4	57	36	11,6	13,6	2,0	17
Bułgaria	4	39	48	18,4	22,3	3,9	21
Niemcy	8	36	49	12,5	15,8	3,3	26

* wskaźnik względnego ubóstwa dla Rumunii, z powodu braku danych, odnosi się do 2007 r.

** wskaźnik względnego ubóstwa dla Irlandii, z powodu braku danych, odnosi się do 2010 r.

– dane zostały posortowane według wielkości zmiany wartości wskaźnika ubóstwa względnego

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391, opracowanie własne.

Tabela 7. Różnica w liczbie pozytywnych i negatywnych ocen w latach 2011 i 2009. Wskaźnik ubóstwa względnego w latach 2009 i 2011

Kraj	Wskaźniki subiektywne		Wskaźniki obiektywne			
	Odpowiedzi na pytanie nr 1 (% populacji)		Względne ubóstwo (w %)			
	ocena pozytywna 2011–2009	ocena negatywna 2011–2009	2009	2011	różnica (2011– 2009)	%
Łotwa	-4	5	25,7	19,1	-6,6	-26
Estonia	-3	6	19,7	17,5	-2,2	-11
Luksemburg	3	-3	14,9	13,6	-1,3	-9
Cypr	-10	11	15,8	14,5	-1,3	-8
Anglia	-5	5	17,3	16,2	-1,1	-6
Litwa	-8	10	20,6	20,0	-0,6	-3
Holandia	-11	11	11,1	11,0	-0,1	-1
Rumunia	-9	14	22,4	22,2	-0,2	-1
Dania	-5	5	13,1	13,0	-0,1	-1
Finlandia	-15	15	13,8	13,7	-0,1	-1
Portugalia	-1	5	17,9	18,0	0,1	1
Malta	3	3	15,3	15,4	0,1	1
Niemcy	-4	2	15,5	15,8	0,3	2
Bułgaria	1	4	21,8	22,3	0,5	2
Polska	-4	5	17,1	17,7	0,6	4
Belgia	-3	5	14,6	15,3	0,7	5
Austria	1	-1	12,0	12,6	0,6	5
Szwecja	-7	7	13,3	14,0	0,7	5
Włochy	0	1	18,4	19,6	1,2	7
Irlandia	-2	2	15,0	16,1*	1,1	7
Francja	-2	3	12,9	14,0	1,1	9
Grecja	-4	3	19,7	21,4	1,7	9
Węgry	2	-3	12,4	13,8	1,4	11
Hiszpania	-4	5	19,5	21,8	2,3	12
Czechy	-7	9	8,6	9,8	1,2	14
Słowacja	-3	5	11,0	13,0	2,0	18
Słowenia	-6	6	11,3	13,6	2,3	20

* wskaźnik względnego ubóstwa dla Irlandii, z powodu braku danych, odnosi się do 2010 r.

– dane zostały posortowane według wielkości zmiany wartości wskaźnika ubóstwa względnego.

Źródło: Dane Eurostat, Special Eurobarometer nr 391, opracowanie własne.

Analiza danych analogiczna do przedstawionej poprzednio – pozwala stwierdzić, że percepcja ubóstwa wcale nie przystaje lepiej do rzeczywistości niż percepcja nierówności. I chociaż w niektórych przypadkach (na przykład Polska) błędną percepcję nierówności z lat 2009–2011 (współczynnik Giniego spada, a nastroje społeczne ulegają pogorszeniu) można próbować powiązać ze wzrostem poziomu ubóstwa, jaki nastąpił w tym czasie, to jednak najbardziej

uzasadnione jest stwierdzenie, że percepcja zarówno nierówności, jak i ubóstwa jest błędna.

Sama jednak uwaga dotycząca możliwości wpływu percepcji ubóstwa na percepcję nierówności wydaje się interesująca i cenna w kontekście prowadzonych tutaj rozważań. Wniosek taki znajduje swoje potwierdzenie także w badaniach empirycznych prowadzonych pod auspicjami Komisji Europejskiej, która w jednym ze swoich raportów wskazuje na fakt, że ludzie swoje opinie na temat nierówności formułują na podstawie obserwowanego przez nich poziomu ubóstwa i to właśnie zmiana poziomu ubóstwa, a nie współczynnika Giniego lepiej przystaje do percypowanej przez obywateli – rzeczywistości [European Commission, researchnote no. 8, 2010].

Drugi czynnik, który może stać za błędną percepcją nierówności społecznych został określony jako „mity i ideologie”. Każde bowiem społeczeństwo – jedne w mniejszym, inne zaś w większym stopniu – jest zdominowane przez pewne wartości, przekonania i poglądy. Idąc za Richardem Dawkinsem, można by powiedzieć, że opinia publiczna jest opanowana przez rozmaite MEM-y, które będąc kulturowym odpowiednikiem genów, są przekazywane z pokolenia na pokolenie i „z głowy do głowy”. W kontekście percepcji nierówności społecznych, można stwierdzić, że niektóre z tych memów są tak głęboko zakorzenione w świadomości ludzkiej, iż uniemożliwiają obiektywny odbiór rzeczywistości. Posłużmy się dwoma przykładami:

- „amerykańskie marzenie” – to rozpowszechniony w Stanach Zjednoczonych pogląd, że niezależnie od pochodzenia każdy obywatel tego kraju może osiągnąć sukces i awans społeczny;
- „sprawiedliwe społeczeństwo” – dominująca w Wielkiej Brytanii idea, która głosi, że społeczeństwo kieruje się zasadą bezstronności i w związku z tym, nie ma w nim osób uprzywilejowanych.

Otóż należy stwierdzić, że bezrefleksyjna recepcja tego typu poglądów „na wiarę” zakłóca prawidłową ocenę rzeczywistości. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, że zarówno „amerykańskie marzenie” jak i „sprawiedliwe społeczeństwo” to zwykłe mity. Przeczą im bowiem chociażby długookresowe badania mobilności społecznej, z których płynie jeden zasadniczy wniosek: wśród najwyższej rozwiniętych gospodarek, to właśnie w USA i w Wielkiej Brytanii mobilność społeczna jest najniższa, czyli to tam jest największe prawdopodobieństwo, że dzieci bogatych będą bogate, a dzieci biednych – pozostaną biedne [Aaberge, 1993; Wilkinson, Pickett, 2010]. Skoro jednak istnieją poglądy uniemożliwiające ludziom dostrzeżenie nierówności społecznych tam, gdzie są one wysokie, to przez analogię należy wnioskować, że zapewne są i takie poglądy, które nakazują ich właścicielom widzieć nierówności także tam, gdzie są one bardzo niewielkie.

Ostatni z wymienionych czynników zaburzających prawidłową percepcję nierówności społecznych określony został mianem „uwarunkowań historycz-

nych”. Pod tym pojęciem kryje się ogół wydarzeń polityczno-społeczno-ekonomicznych, które mają, lub mogą mieć wpływ na nasz stosunek do nierówności. Dobrym przykładem jest współczesny kryzys finansowy. Do 2008 roku temat nierówności społecznych był w USA zupełnie niepopularny. Dopiero krach na rynkach finansowych spowodował ponowne zainteresowanie się tym tematem. To z kolei doprowadziło do zmiany percepcji i rozumienia tego zagadnienia u Amerykanów [Kołodko, 2013; Stiglitz, 2012]. Można zatem powiedzieć, że percepcja nierówności jest uzależniona od tego, czym „żyją” osoby, z którymi na co dzień się spotykamy oraz od „klimatu społecznego”, który pobudza bądź uspia naszą wrażliwość na kwestie nierówności społecznych.

Ostatecznie należy stwierdzić, że aby właściwie ocenić poziom nierówności, trzeba przede wszystkim rozumieć istotę pojęcia nierówności, odrzucić dogmatyzm i obiegowe opinie (najpewniejszym, chociaż niedoskonałym środkiem wiodącym do tego celu jest empiryczna weryfikacja stawianych hipotez) oraz... żyć w społeczeństwie sprzyjającym właściwej ocenie tego zjawiska. Oczywiście w tych rozważaniach nie zostały uwzględnione wszystkie czynniki wpływające zaburzająco na percepcję nierówności. Można ich bowiem także doszukiwać się gdzie indziej, a mianowicie w heterogeniczności badanej populacji, gęstości zaludnienia, odpowiedniej edukacji i wielu innych [LLAKES Research Paper 35, 2012]. Niemniej jednak przedstawione tutaj rozważania dotyczą najistotniejszych przyczyn rozbieżności występujących pomiędzy rzeczywistością a jej „krzywym” odzwierciedleniem w opinii publicznej.

PERCEPCJA NIERÓWNOŚCI A WZROST GOSPODARCZY

Ostatnią kwestią, która pozostała do wyjaśnienia, jest ustalenie związku pomiędzy percepcją nierówności społecznych a wzrostem gospodarczym. Pożornie wydaje się, że albo takiego związku w ogóle nie ma, albo też jego znaczenie jest ignorowane. Jednakże głębsza analiza skłania do weryfikacji takiego poglądu. Aby zrozumieć rolę percepcji nierówności we wzroście gospodarczym, trzeba najpierw wyjść od powszechnie akceptowanej w teorii ekonomii zależności: nierówności społeczne – wzrost gospodarczy.

Abstrahując od nurtu neoliberalnego w myśli ekonomicznej, współcześnie powszechnie uznaje się, że zbyt wysokie nierówności społeczne obracają się przeciwko wzrostowi gospodarczemu [Kołodko, 2013; Stiglitz, 2012; Berg, Ostry 2011]. Wprawdzie teza ta nie zawsze dominowała w środowisku naukowym i przez lata była przedmiotem licznych sporów i kontrowersji, to jednak nigdy nie kwestionowano istnienia pewnych „kanałów”, za pośrednictwem których nierówności społeczne oddziałują negatywnie na gospodarkę. Jednym z tych „kanałów” jest polityka redystrybucyjna państwa, zaś mechanizm za nim stojący, zwykło się określać mianem modelu *środkowego wyborcy* (ang. *median voter*).

Negatywne oddziaływanie nierówności polega na tym, że w krajach o wyższych nierównościach rośnie presja społeczna na stosowanie agresywnej polityki redystrybucji, która (nierzadko z towarzyszącym jej populizmem) nieumiejętnie stosowana, prowadzi do zmniejszenia trwałości i dynamiki wzrostu gospodarczego [Alesina, Rodrik, 1994]. Ów wzrost poparcia dla polityki redystrybucyjnej wynika z faktu, że zmiana rozkładu dochodu społeczeństwa (w przypadku zwiększenia nierówności tożsama ze wzrostem różnicy pomiędzy medianą wynagrodzeń a ich wartością średnią) powoduje, że większa część wyborców oddaje swój głos na programy polityczne forsujące na przykład znaczny wzrost podatków, co jest rozwiązaniem z ich punktu widzenia korzystnym, ale dla gospodarki niekoniecznie [Meltzer, Richard, 1981]. Innymi słowy, sytuacja środkowego wyborcy, w przypadku wzrostu nierówności ulega pogorszeniu, toteż istnieje uzasadnione podejrzenie, że jako obywatel będzie on oddawał głos na politykę, która szkodzi wzrostowi gospodarczemu.

W tym właśnie miejscu wkracza kwestia percepcji nierówności. Zauważyć bowiem należy, że model *środkowego wyborcy* opiera się na założeniu, iż wzrost nierówności społecznych prowadzi do wzrostu poparcia dla pewnego rodzaju polityki gospodarczej. Jednakże w świetle przeprowadzonych wcześniej analiz percepcji nierówności trudno uznać takie założenie za prawdziwe. Fundamentem modelu *środkowego wyborcy* jest aktywność wyborców, czyli opinii publicznej. Trudno zaś wskazywać na wzrost nierówności jako na przyczynę większej popularności polityki redystrybucyjnej w sytuacji, kiedy postrzeganie poziomu nierówności przez wyborców jest błędne. Oznacza to zatem poważne wyzwanie stojące przed modelem *środkowego wyborcy*, a przynajmniej przed jego pierwotną, najbardziej spopularyzowaną i zarazem najbardziej deterministyczną wersją.

Dotykamy wszakże tutaj jeszcze jednego istotnego i ciekawego wątku. Jest nim związek modelu *środkowego wyborcy* ze zjawiskiem tzw. kupowania głosów. Zdaniem pewnych badaczy [Barro, 2000] prawdziwość modelu *środkowego wyborcy* jest niemożliwa do empirycznej weryfikacji z uwagi na fakt, że elity zarobkowe oraz związane z nimi grupy nacisku, poprzez działania korupcyjne oraz politykę dezinformacji, uniemożliwiają społeczną akceptację polityki redystrybucyjnej. W tym kontekście należałoby także postawić pytanie, czy niewłaściwa percepcja nierówności nie jest również efektem zamierzonych działań różnych grup interesu?

WNIOSKI KOŃCOWE

Przeprowadzona analiza dowodzi, że percepcja nierówności bardzo często nie jest wiernym odbiciem obiektywnej rzeczywistości. Postrzeganie nierówności społecznych – czy to bieżących, czy też historycznych – może wręcz drastycznie różnić się od zmiany wartości wskaźników obiektywnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, wśród nich jednak istotne znaczenie mają utoż-

samienie nierówności z poziomem ubóstwa, wpływ mitów oraz różnych ideologii oraz konkretne uwarunkowania historyczne. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym kwestia związku percepcji nierówności społecznych z dyskursem dotyczącym problematyki relacji nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Jeżeli bowiem dowiedzimy, że percepcja nierówności jest luźno powiązana z faktycznymi zmianami jej poziomu, to niejako podważamy podstawowy aksjomat, na którym zbudowany został model tzw. *środkowego wyborcy*, który wyjaśnia jeden z możliwych, negatywnych kanałów wpływu nierówności na wzrost gospodarczy.

Poruszając się w sferze ekonomii normatywnej, można także wyciągnąć jeden wniosek, który jest niebezpieczny. Świadomość istnienia sporej rozbieżności pomiędzy percepcją nierówności a jej faktycznym poziomem może oznaczać dla pragmatycznego i krótkowzrocznego polityka brak konieczności zwracania uwagi na ten obszar życia gospodarczego. Uzasadnienie jest proste: skoro opinia publiczna nie odczytuje poprawnie zmian w tej sferze, to nie ma konieczności ingerencji zmierzającej do poprawy sposobu rozdziału dochodu. Takie jednak krótkowzroczne podejście uzewnętrznia się pod postacią pogarszającego się kapitału ludzkiego oraz wzrostu różnych problemów społecznych. Ostatecznie zaś, spowalnia rozwój i czyni go nietrwałym.

LITERATURA

- Aaberge R., Bjorklund A., 1996, *Income inequality and income mobility in the scandinavian countries compared to the United States*, Statistics Norway Research Department Discussion Papers, No. 168.
- Alesina A., Rodrik D., 1994, *Distributive politics and economic growth*, "Quarterly Journal of Economics", nr 2.
- Barro R., 2000, *Inequality and growth in a panel of countries*, "Journal of Economic Growth", nr 5(2000).
- Berg A., Ostry J., 2011, *Inequality and unsustainable growth: two sides of the same coin?*, IMF Staff Discussion Note, SDN/11/08, International Monetary Fund, Washington D.C.
- European Commission, 2010, *Analysing the link between measured and perceived income inequality in European Countries*, research note No. 8.
- European Commission, 2011, *Employment and Social Development in Europe 2011*, 15/12/2011.
- Gini Seventh Framework Programme Cooperation, 2012, *Political and cultural impacts of growing inequalities*, Workpackage 5 research book.
- Hadler M., 2005, *Why do people accept different income ratios? A multi-level comparison of thirty countries*, "Acta Sociologica", No. 48.
- Kołodko G.W., 2013, *Dokąd Zmierz Świat. Ekonomia Polityczna Przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- LLAKES, 2012, *Perceptions of inequalities: implications for social cohesion*, research paper 35.

- Medgyesi M., 2011, *Increasing income inequality and attitudes to inequality: a cohort perspective*, Gini Discussion Paper, 5.1.6.
- Meltzer A., Richard S., 1981, *A rational theory of the size of the government*, "The Journal of Political Economy", No. (89) 5.
- Murthi M., Tiongson R., 2008, *Attitudes to equality: the socialist legacy revisited*, The World Bank Policy Research Working paper, No. 4529.
- Stiglitz J., 2012, *The price of inequality. How today's divided society endangers our future*, W.W Norton & Company, New York.
- Suhrcke M., 2001, *Preferences for inequality: East and West*, UNICEF Innocenti Working Paper, No. 89.
- Wilkinson R., Pickett K., 2009, *The spirit level: why greater equality makes societies stronger*, New York, Bloomsbury Press.

Streszczenie

W tekście przedstawiona została analiza, której zasadniczą konkluzją jest stwierdzenie istnienia rozbieżności pomiędzy percepcją nierówności społecznych a ich obiektywnym poziomem. Wyprowadzenie takiej konkluzji staje się możliwe na gruncie porównania obiektywnych zmian w poziomie nierówności, których odzwierciedleniem są zmiany wartości współczynnika Giniego, z ich subiektywną oceną uzyskaną na podstawie ankietowych badań Eurobarometru. Przyczyn takiego rozdzwienku należy upatrywać w licznych czynnikach, ze szczególnym wskazaniem na utożsamienie nierówności z poziomem ubóstwa (dla osób ankietowanych subiektywny poziom ubóstwa jest najlepszym przybliżeniem poziomu nierówności), wpływ mitów oraz różnych ideologii (pewne wartości obecne w kulturze przekładają się na percepcję określonych zjawisk) oraz konkretne uwarunkowania historyczne (dany fakt staje się obserwowalny dopiero w określonych uwarunkowaniach społeczno-polityczno-ekonomicznych). Zostaje także wysunięta teza, że niedoskonała percepcja nierówności społecznych może mieć istotne znaczenie w dyskursie toczonym wokół zagadnienia wpływu nierówności społecznych na wzrost gospodarczy. Popularny bowiem model *środkowego wyborcy*, który wyjaśnia jeden z możliwych negatywnych kanałów wpływu nierówności na dynamikę wzrostu zakłada, że opinia publiczna poprawnie odczytuje zmiany zachodzące w rzeczywistości społeczno-gospodarczej i na gruncie tych obserwacji wybiera określone opcje polityczne w demokratycznych wyborach. Z kolei stwierdzenie istnienia niespójności pomiędzy percepcją nierówności społecznych a ich faktycznym stanem niejako przekreśla zasadność jednego z głównych założeń modelu.

Słowa kluczowe: nierówności dochodowe, percepcja nierówności, współczynnik Giniego, model *środkowego wyborcy*

Perception of Inequality and Objective Reality

Summary

In the article an analysis was presented according to which there is a discrepancy between the public perception of income inequality and its objective level. This sort of attempt is based on comparison between Gini coefficient value – common measure of inequality, and subjective opinions expressed in Eurobarometer's social survey. There is a number of reasons for this state but the most fundamental are: identification of inequality level with the level of poverty (level of poverty

is treated by the public as an approximation of inequality), the impact of myths, various ideologies and specific historical circumstances (for culture and political circumstances do matter for perception of social issues). The author also puts forward a thesis, that an imperfect perception of inequality may be of vital importance in the discourse around the issue of the influence of income inequality on economic growth. It is because of the fact, that a popular Median Voter model, which explains how inequality may be harmful for economic performance assumes that public opinion correctly perceive the changes in socioeconomic reality. This very discrepancy between public perception of inequality and its objective level makes median voter model – hard to accept.

Keywords: income inequality, perception of inequality, Gini coefficient, Median Voter

JEL: D630